Rok 2. Cena 40 marek. Nr. 239.

DZIENNIK CHOJNICKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 520 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 550 mk.
W agencjach miesięcznie . . . . . 572 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 572 mk.
Pod opaską w Polsce . . . . . 780 mk.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Miejska Kasa Oszczędności Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Chojnicki". Skryt. poczt. 33

Redaktor przyjmuje od godz. 12—1.

Chojnice, piątek 20 października 1922 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 5-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 80 mk. — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 160 mk. — Ogłoszeina skomplikowane z zastrżeżeniem miejsca oraz z nieczyteinym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Prawda o sprawie urzędniczej.

W początkach roku 1919 rząd został wezwany z inicjatywy i na żądanie ówczesnego prezesa Komisji Skarbowo-Budżetowej, posła Stanisława Głąbińskiego — Z. L. N. — ażeby przedłożył projekt regulacji płac urzędniczych i nauczycielskich przy uwzględnieniu zasady, że także nauczyciele szkół powszechnych mają być traktowani narówni z urzędnikami. Rząd przedstawił szereg projektów ustaw dla rozmaitych kategorji urzędniczych i nauczycielskich które były zgodne z życzeniami stowarzyszeń urzędników i nauczycieli.

Prezes Komisji poseł Głąbiński przeprowadził uchwalenie tych ustaw, przyczem na jego wniosek zarówno stopnie płac jak i mnożnik zostały ustalone wyższe, aniżeli rząd proponował. Ustawa została uchwalona dnia 13 lipca 1919 roku i byłaby znośna dla urzędników i nauczycieli, gdyby Rząd był się stosował do przepisów, iż mnożnik ma być podwyższony w tym samym stosunku, w jakim wzrastają koszta utrzymania, wedle obliczeń biur statystycznych. Tak samo dla emerytów oraz wdów i sierot miał być mnożnik podwyższony w stosunku do wzrostu płacy czynnych urzędników. Rząd jednakowoż tylko przez kilka miesięcy stosował się do ustawy poczem w miejsce mnożników przewidzianych przez ustawę zaczął samowolnie stosować odrębne dodatki drożyźniane i zapomogowe.

To samowolne postępowanie Rządu, niezgodne z ustawą, wywołało słuszne niezadowolenie urzędników, sędziów i nauczycieli i stało się przyczyną żądań nowej regulacji płac.

Dopiero przy końcu ostatniej sesji sejmowej we wrześniu r. b. Rząd przedstawił projekt nowego systemu płac, który nie mógł być przez Sejm należycie rozpatrzony. Poseł Głąbiński zaproponował na konwencie senjorów Sejmowych, ażeby projekt ten przyjąć prowizorycznie za podstawę uposażenia urzędników aż do zebrania się nowego Sejmu. Wniosek ten posła Głąbińskiego nie znalazł jednakowoż należytego poparcia wśród innych przywódców klubów sejmowych oprócz posła Czerniewskiego — Ch. — i pos. Dubanowicza — Nar. Chrześc. Stron. Lud. — a także minister skarbu Jastrzębski nie oświadczył się za nim, albowiem zażądał odpowiedniego pokrycia dla wielkich wydatków na płace urzędników, chociaż sam tego pokrycia nie proponował.

Nawet NPR. uważała załatwienie tego projektu Rządowego narazie za niemożliwe, ponieważ jej zdaniem projekt nie odpowiadał życzeniom sfer urzedniczych domagających się jeszcze odbycie konferencj i narad w tej sprawie. Inne stronnictwa, jak n.p. Centrum posła Skulskiego oświadczyły się przez posła Piechotę przeciwko uchwaleniu tego projektu, wysuwając szereg innych spraw rzekomo pilniejszych, jak np. sprawę komasacji które w Sejmie dotychczasowym należałoby jeszcze załatwić.

W sprawie automatycznego awansu urzędników przy rozprawie nad pragmatyką służbową w Zw. Lud Nar. tak w komisji skarbowo-budżetowej, jak i w pełnym Sejmie oświadczył się za automatycznym awansem i za tym awansem głosował. Kiedy z komisji administracyjnej większość złożona z przedstawicieli ludowcowych i centrowych obaliła zasadę automatycznego awansu na żądanie posłów Głąbińskiego i Godka (ZLN) odbyło się nowe posiedzenie komisji administracyjnej na którę uchwałej poprzednią reasumowane i zgodzoni się na awans automaticzny, Jednakowoż w pełnym Sejmie sprawę tę postawiono na porządku dziennym w chwili, w której stronnictwa ludowcowe i centrowe miały większość i one to preciwko głosom Związku Ludowego N. P. R. i P. P. S. obaliły w Sejmie zasadę awansu automatycznego dla urzędników.

Zarzuty głoszono przez przeciwników politycznych, jakoby Związek Ludowo-Narodowy głosował przeciwko awansowi automatycznemu są potwarcze, a powoływania się na to, że Związek Ludowo-Narodowy nie był wówczas w komplecie nie ma żadnego uzasadnienia, ponieważ na owem posiedzeniu żadne stronnictwo nie było w pełnym składzie, albowiem sprawa awansu automatycznego nie miała być głosowana na tem posiedzeniu. Okoliczność, że jeden włościanin ze Z.L.N. wyłamał się z obowiązku solidarności klubowej i głosował przeciwko awansowi automatycznemu nie uprawnia nikogo do zarzutu przeciwko klubowi Związku Ludowo Narodowego, a to tem mniej, że w innych klubach takie wypadki niekarności zdarzały się o wiele częściej Stwierdzić należy, że i P. P. S. i N. P. R. były wówczas na owym posiedzeniu Sejmowym w słabym komplecie.

Podkreślić wreszeie trzeba, że referentem wszystkich spraw urzędniczych komisji skarbowo-budżetowej był poseł Gondek, członek Związku Ludowo-Narodowego i on to w imieniu Związku stawiał i bronił licznych wniosków w sprawach urzędników i emerytów, tak cywilnych jak i wojskowych.

o godz. 10	Przed otw. giełd. 18. 10. 22
Dolary am. (w Warszawie)	—
Marki polski (w Gdańsku)	27,20
Dolary am. „ „	2860,00

Wywiad u gen. Sikorskiego.

Wywiad przedstawiciela P. A. T. u generała Sikorskiego.

Paryż, 16. 10. (Pat.-Havas.) Co dało powód do wyjazdu p. generała?

Minister wojny republiki francuskiej zaprosił mnie na wielkie manewry, jakie odbyły się w drugiej połowie września w Bretonji. Były to od czasu ukończenia wojny pierwsze wielkie manewry, podczas których uwypuklić się musiały najważniejsze problemy wymagające rozwiązania dla właściwego zorganizowania armji przyszłości. Z tego względu, a także dzięki ustalonej tradycyjnej sławie armji francuskiej, sławie potwierdzonej w sposób świetny ostatnimi zwycięstwami manewry w Bretonji wzbudziły duże zainteresowanie całego świata wojskowego. Wysiłki nauki wojskowej Francji nad ustaleniem nowych przesłanek wielkiej taktyki nie pozostaną bez wpływu na organizację sił zbrojnych całego świata, uwypuklając podczas badań nowych rozwiązań taktycznych problemy szerszej natury jak kwestje użycia i odpowiedniego zastosowania technicznych środków walki, wynikające stąd zagadnienie administrowania zasobami ludzkiemi i ekonomicznemi kraju, pogotowie wojenne, a wreszcie niezmiernie ważne zagadnienie psychiczno-wychowawcze dotyczące roli, jaką odegrać ma w walce pojedyńczy człowiek. Wszystkie te problemy nietylko wysunęły się jaskrawo podczas manewrów w Quotidan, ale w znacznej mierze znaleziono bardzo poważne próby nowoczesnego ich rozwiązania. Polskę zagadnienia powyższe obchodzić muszą bardziej żywo może, niż kogokolwiek innego. Składa się na to prócz ścisłej współpracy polsko-francuskiej zarówno położenie geograficzne Polski, jak i smutne doświadczenia historji.

Pragnąc zapewnić długotrwały pokój, pragnąc stać się fundamentem pokoju na Wschodzie, chcąc raz nazawsze uniknąc groźby niewoli, chcąc przeprowadzić wewnętrzną konsolidację Polski, dążyć musimy najkrótszą drogą do znalezienia odpowiedzi, jaką ma być armja polska, jaką — nasza doktryna wojenna, jakim wreszcie wzajemny stosunek narodu i wojską. Pogłębienie studjum w powyższych kierunkach — było celem udziała mego w manewrach. Ponadto cały szereg cennych dyskusji z najwybitniejszymi przedstawicielami armji francuskiej pozwolił zbadac sprawę wszechstronnie i — jak sądzę nie ku ogólnej korzyści. Pobyt mój w Anglji pozwolił uzupełnić niezmiernie dalece spostrzezenia wyniesione z Francji. Szereg ważnych obserwacji armji angielskiej, operującej częstokroć na odległych terenach małemi jednostkami na wielkich obszarach służyć nam może za przykład, zwłaszcza że polskie warunki geograficzne miejscami posiadają charakter zbliżony do terenów doświadczeń angielskich, a prócz tego niezmiernie wysoka kultura fizyczna, wiekowa tradycja wychowawcza Anglji posiadają wyjątkowo wysoką wartość i niejednokrotnie godne są naśladowania.

Czy prócz studjum nad organizacją armji sprzymierzonych nie prowadził pan generał innych prac?

Rozumie się, że tak. Z Francją łączą nas bliskie i stałe stosunki wymagające ściśłego kontaktu najwyższych władz wojskowych obu krajów. Od czasu pobytu Naczelnika Państwa i ministra Sosnkowskiego w Paryżu, poraz pierwszy kontakt ten podjęty został w całej rozciągłości. Rozpatrzenie i rozstrzygnięcie w szeregu spraw biezących wymagały znacznych wysiłków, które — jak sądzę — dały wyniki dla krajów i armji znaczne i pomyslne. Współpraca polsko-francuska jest rzeczą dokonaną i znaną powszechnie. Ustalenie jednolitości poglądów na szereg zagadnien natury wojskowej jest obecnie na ukończeniu.

Po powyższych wyjaśnieniach szefa sztabu generalnego, zapytałem go o podróż do Anglji i Belgji.

Zaproszenie na manewry przez Francję — odpowiedział gen. Sikorski dało asumpt do uprzejmego zaproszenia mnie przez Anglję i Belgję. Za aprobatą Naczelnika Państwa oraz rządu skorzystałem z całą gotowością z tych zaproszeń, aby złożyć w imieniu wojska polskiego z upoważnienia Naczelnego Wodza hołd przedstawicielom armji sprzymierzonych których zwycięstwo było zwycięstwem sprawiedliwości, godziną ukoronowania i tryumfu wysiłków polskich, skierowanych ku odzyszkaniu niepodległości. Prócz tego nawiązanie bezpośredniego kontaktu między armjami wydało się również wskazane. Od dawnych bardzo czasów przedstawiciele wyższych władz wojskowych. Polski nie gościli oficjalnie ani w Anglji, ani w Belgji. Wzruszające szczegóły przejazdu przez Anglję Kościuszki po zwolnieniu go z więzień rosyskich, dawna tradycja współpracy Skrzyneckiego nad stworzeniem armji belgijskiej — były ostatniem wspomnieniem dawnych wzajemnych stosunków wojskowych. Pierwsze to oddawna oficjalne wystąpienie w imieniu wojska polskiego było dla mnie niezwykłym zaszczytem. Stwierdzić muszę z całą przyjemnością, że zarówno w Anglji jak i w Belgji usłyszałem szczere słowa uznania dla żołnierza polskiego. Stwierdziłem w kołach wojskowych zrozumienie wagi naszej siły zbrojnej dla pokoju świata, uznanie dla naszych dotychczasowych wysiłków. W Aglji przyjęty zostałem przez członków najwyższej rady wojennej z lordem Cavanem na czele. Prócz tego zetknięcia z szeregiem wybitnych generałów oraz korpusem oficerskim pułków dało mi możność oceny bezpośredniej wysokich i dodatnich cech wojska angielskiego. Podkreślić muszę prawdziwą i otwartą serdeczność, z jaką w mojej osobie witane było w Londynie wojsko polskie. Podczas krótkiego z konieczności — pobytu mego w Belgji, byłem przyjęty na audjencji u króla oraz miałem sposobność przeprowadzenia dłuższych rozmów z ministrem Jasparem, z ministrem Dovezem i szefem sztabu generalnego Madlinsem. Niezwykle szczegółowe orjentowanie się króla w sprawach Polski było dla mnie tem cenniejsze, że wysokie słowa uznania dla armji polskiej z ust króla bohatera, oparte były na szczegółowej znajomości stosunków i warunków naszych zmagań i prac. Wymiana myśli z ministrami belgijskimi oraz z generalicją i sztabem generalnym przyczyniła się — jak sądzę — do ugruntowania szczerych i wzjajemnych sympatji istniejących nie od dzisiaj. Złożeniem wieńca na grobach ofiar barbarzyństwa władz okupacyjnych niemieckich — pragnąłem wyrazić hołd niezłomnemu bochaterstwu narodu belgijskiego, którego losy tak podobne były do losów Polski w tym czasie.

Czy zabierał pan generał głos w kwestjach natury politycznej Wizyta moja zarówno tutaj we Francji jak i Anglji i Belgji miała charakter czysto wojskowy Mogłem niemniej zwracać wszędzie uwagę na poło-

o godz. 11	Przed otw. giełd. 18. 10. 22
Dolar am. (w Warszawie)	10650,00
Marki polski (w Gdańsku)	27,12
Dolary am. „ „	2850,00

żenie geograficzne i strategiczne Polski jej rolę na Wschodzie, na znaczenie armji polskiej jako przedmurza cywilizacji i gwarancji pokoju. Jak sądzę—znalazłem pełne zrozumienie o ile w rozmowach oifcjalnych nie poruszałem żadnych bieżących spraw politycznych to jednak pobyt mój wzbudził szerokie zainteresowanie wśród opinji i prasy. Przedstawicielom tej nie chciałem odmawiać informacji o Polsce, informacji nie leżących może bezpośrednio w sferze mojej pracy. Miałem na względzie istniejące jeszcze wśród przedstawicieli opinji poglądy będące wynikiem konsekwentnej i wrogowej propapandy. Zaspakając więc ciekawość prasy szczególnie żywo zgłaszającej się w Anglji, starałem obalić fałszywe pojęcia, rozsiewane przez nieprzyjaźne nam żywioły o polskim militaryzmie polskim, imperjalizmie, polskiej reakcji i polskiej nędzy. Mam nadzieję że wyiaśnienia to potraktowane poważnie przez poważną prasę przyczynią się nieco do zrozumienia przez szeroki ogół tego co znalazło już wszędzie zrozumienie w kierowniczych kołach państwowych mianowicie istotnego oblicza Polski i jej znaczenia jako czynika równowagi międzynarodowej.

Jakie ogólne wrażenie pozostawił panu generałowi pobyt zagranicą co do sytuacji Polski?

Ogólnie znalazłem ugrutnowanie tego krytycznego optymizmu jaki stanowi cechę dominującą wśród najbardziej zasłużonych tworców niepodległej Polski, optymizmu, którego znaczenie tak pięknie wraził p. Naczelnik Państwa w mowie wygłoszonej na Sląsku. Przyglądając się w Europie skutkom jakie zostawiła wielka wojna, trudnościom ekonomicznym istniejącym dzisiaj dojść musi do wniosku każdy trzeźwy obserwator, że położenie Polski zasadniczo jest bardzo dobre. Kłopoty jej, aczkolwiek poważne noszą charakter przejściowy. Zawzięte i konsekwentne wysiłki nad odbudową kraju i wyzwoleniem wszystkich sił twórczych, warunkować nam mogą wspaniały i wszechstronny rozwój. Przeszkody, jakie stoją na drodze nie są nieprzezwyciężone. To, co uczyniliśmy dotychczas wzbudza podziw wśród naszych szczerych i potężnych przyjaciół. Potrzeba nam tylko woli, wytrwłaści i tęgich nerwów.

Jaki jest dalszy plan podróży pana generała?

Po audjencji u prezydenta Milleranda i Poincarego oraz szeregu konferencji w sprawie natury bieżącej a do dotyczących kooperacji z misją wojskową francuską w Polsce wracam do kraju i około 18 b. m. spodziewam się już być w Warszawie.

Jak zorganizował pan generał pracę, ogarniając tak różnorodne dziedziny:

Pracy istotnie mieliśmy dużo, tembardziej, że towarzyszący mi personel oficerski był bardzo nieliczny. Towarzyszył mi jako adjutant podpułk. Kukowski, pozatem jako oficer sztabu generalnego, Szef oddziału II sztabu generalnego gen. podpor. Matuszewski, który nawiązał bezpośredni kontakt ze sztabem sprzymierzonych, podpułk. Kasprzycki, który jest mi pomocny w innych sprawach. Pozatem reprezentanci wojski i attaché we Franji i Belgi, major Beck, prócz tego w Paryżu major Dowbor, podpułk. Łojko.

Attaché polski w Londynie podpułk. Bardziński był przezemnie obdarzony wyjątkową pracą z której wywiązał się doskonale.

Objazd p. min. sprawiedliwości Makowskiego.

Warszawa, 17. 18. (Pat.) W ubiegłym tygodniu p. min. sprawiedliwości Makowski dokonał objazdu całego szeregu sądów i więzien w północnejzachodniej części Rzeczypospolitej, mianowicie w Płocku, Włocławku, Toruniu, Chełmnie i Grudziądzu. W Toruniu p. min. Makowski odbył dłuszą konferencję z prokuratorami sądów apelacyjnego i okręgowego Celem tej konferencji było bliższe zapoznanie się z potrzebami miejscowego sądownictwa oraz jego niedomaganiami. W Grudziądzu poza konferencją w sądzie okręgowym dokonał p. minister szczegółowej inspekcji tamtejszego domu karnego. W podróży tej towarzyszyli p. ministrowi dyrektor departamentu niedzielnego p. Augustynowicz, naczelnik wydziału König. Pozatem w Płocku byli obecni prezes sądu apelacyjnego warszawskiego p. Supinski prokurator tego sądu Hübner.

Generał Sikorski o manewrach francuskich.

Paryż. 17. 10. (Pat Havas). Gen, Sikorski przed swym objazdem do Warszawy oświadczył przedstawicielowi „Excelsiora“: Manewry francuskie były dla mnie zjawiskiem pouczającego. Były one stwierdzeniem związku istniejącego we Francji między narodem a armją. Temu związkowi zawdzięcza chwałę armja francuska. Armja która wygrała wojnę dzięki swojej jednolitości i spoistrości, dzięki wiedzy dowódców i zapałowi żołnierzy, jest rękojmią pokoju.

Trzecie posiedzenie Sejmu Śląskiego.

Katowice, 17. 10. (Pat). Dziś o podz. 14. p. marszałek Wolny otworzył trzecie posiedzenie Sejmu śląskiego. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw wygłosili mowy programowe, Pierwszy zabrał głos p. Korfanty. Oświadczył on, że Sląsk oczekiwał doskonalszego programu ze strony rządu od programu, jaki zawierała inauguracyjna mowa p. Nowaka. Poruszając kwestję gospodarczą, Korfanty poddał krytyce sprawę kredytu 200 miljonów marek udzielonego centrali współdzielczej oraz omawiał sprawę wprowadzenia waluty polskiej, przyczem zaznaczył, że walutę tę można wprowadzić, nie czekając na decyzję rządu centralnego. P. Korfanty domagał się nakoniec, aby szkolnictwo górnośląskie było prowadzone w duchu polskim zgodnie z zasadami chrześciańskiemi. Następnie zabrał głos senjor klubu niemieckiego, p. Reisenstein, wyrażając życzenie spokoju dla kraju górnośląskiego, oraz nawołując do wzajemnego szacunku i wyrozumiałości. Przywódca P. P. L. p. Biniszkiewicz, odpowiadając na zarzuty, oświadczył, że w sprawach narodowych polskich P. P. S. będzie stała po stronie tych partji w innych kwestjach. Z kolei zabrał głos p. Bronowicz, który przemawiał w imieniu N. P. R. Po przemówieniach programowych odczytano wniosek złożone do laski marszałkowskiej, poczem jako pierwszy referent przemawiał pos. ks. Brzoska. Wniosek dotyczący natychmiastowej wypłaty poborów nauczycieli został przyjęty większością głosów. Na wniosek p. marszałka posiedzenie odroczono do jutra godz. 14.

Przed konferencją pokojową.

Zajęcie Tracji przez oddziały koalicyjne.

Konstantynopol, 17. 10. (Pat.-Havas). W dniu wczorajszym oddziały koalicyjne gorąco witane przez ludność rozpoczęły zajmowanie Tracji, którą Grecja ewakuuje. Dotychczas żadnych wypadków przytem nie było. Anglicy przetransportowani zostali na statkach w celu zajęcia pasa wybrzeży. 6 misji koalicyjnych udało się do Adrjanopola, Czerlu, Kirkilisse, Lille Burgas, Uzun-Koprei i Rodosto. Oficerowie koalicyjni zebrali się wspólnie z oficerami kemalistycznymi w Ghobza w celu dokonania pracy nad delimitacją granicy.

Konferencja pokojowa 7. listopada.

Paryż, 17. 10. (Pat.-Havas.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja pokojowa zbierze się 7. listopada. Franclin Bouillon zaleca Poincaremu wybór Smyrny jako miejsca przyszłych rokowań pokojowych. Sprzymierzeni jednak zdają się być przeciwnymi takiemu wyborowi dla przyczyn natury materjalnej i morolnej. Skądinąd Angora nie zgadza się na wybór Szwajcarji, wskutek czego prawdopodobnie terenem, na którym zbierze się konferencja będzie Francja albo Włochy.

Oświadczenie Franclina Bouillona.

Bordeaux, 17. 10. (Pat-R.P.) Franclin Bouillon po powrocie z Mudanji oświadczył przedskawicielowi „Matina“: Akcja francusku wzbudziła wszędzie ogromny entuzjazm. Osobiście odczułem prawdziwie przyjacielską atmosferę. Francja powinna dzisiaj więcej niż kiedykolwiek zacieśnić stosunki przyjaźne z Turcją. W związku z mową L. George'a Bouillon oświadczył: Francja była jedynym narodem, która wiedziała, w jaki sposób należy rozmawiać z Turcją. Nie trzeba nigdy zapominać o tem. Franclin Bouillon wyraził się z uznaniem o pojednawczych skłonnościach, jakie ujawnili pełnomocnicy tureccy podczas swoich rozmów z pełnomocnikiem francuskim.

Sprawozdanie Franclina Bouillona o przebiegu konferencji w Mudanji.

Paryż, 17. 19. (Pat-Havas). Franclin Bouillon złoży przedstawicielom prasy francuskiej i zagranicznej sprawozdanie o przebiegu konferencji w Mudanji, przypominając depeszę wysłaną do Kemala i odpowiedź tego ostatniego, która go skłoniła do wyjazdu. Natychmiast po przybyciu do Smyrny Bouillon odbył narady z Kemalem oraz z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych i zdołał nakłonić rząd kemalistyczny do zupełnego wstrzymania operacji wojennych aż do zebrania się konferencji generałów. Następnie Bouillon omawiał różne fazy rokowań i wykazał trudności, jakie się nasuwały wskutek wadliwych połączeń telegraficznycy, różnicy języków i temperamentów wojskowych, biorących udział w rokowaniach. Bouillon podkreślił lojalność dobrą wolę kemalistów w toku rokowań w Mudanji, jak również mądrość polityczną Kemala, który mimo zwycięstw powstrzymał pochód swoich wojsk. Dalej Franclin Bouillon sprecyzował wyniki rokowań w Mudanji, mianowicie powstrzymanie wojsk tureckich, przyczem Turcy zgodzili się nie wysłać ani jednego żołnierza na europejski brzeg ciesnin. W zakończeniu Bouillon wykazał, że polityka przymusowa miała tylko ten skutek, że opuźniła zawarcie rozejmu. Dzięki zaś wpływom niektórych mocarstw, działających w imię sprawiedliwości, pokój został ocalony.

Greckie kłopoty dynastyczno-spadkobiercze.

Wiedeń, 17. 10. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Aten: Dziennik Urzędowy podaje, że małżeństwo zmarłego króla Aleksandra z p. Manos zawarte w r. 1919 w Atenach uznane zostało za ważne. Wprawdzie potomek zmarłego króla nie ma prawa do tronu, jednakże uznany został za legalnego spadkobiercę.

Sprawy polskie.

Pomyślne widoki złotej pożyczki państwowej.

Warszawa, 17. 10. (A. W.) Wszystkie dzienniki w dalszym ciągu podnoszą trafność pomysłu 8 proc. państwowej pożyczki złotej i dogodność lokowania w niej kapitałów. „Rzeczpospolita“ pisze: Nie dziwilibyśmy się, gdyby w takiej chwili pan minister skarbu zażądał od społeczeństwa ofiar. Cała uświadomiona i narodowo czująca Polska odpowiedziałaby mu karnie na to wezwanie. P. minister skarbu zapowiedział jednak w swoim eksposé, że ofiar żądać nie będzie i że nie będzie apelował do samego tylko poczucia patrjotycznego społeczeństwa, ale do jego interesów i zapowiedź tę spełnił, bo oto mamy pożyczkę, o której z góry trzeba powiedzieć, że dostarczając państwu potrzebnego kredytu, zapewnia zarazem obywatelom tak niezwykłe korzyści, jak rzadko które przedsiębiorstwo finansowe. „Przegląd Wieczorny“ pisze, że pożyczka złota nie jest żadną ofiarą, lecz obopólnem interesem państwa i jego obywateli we wspólnej walce przeciwko międzynarodowym spekulantom.

Ujęcie komunistów.

Warszawa, 17. 10. (A. W.) Policja polityczna w nocy dzisiejszej dokonała aresztowania kilku wybitnych komunistów w Kielcach. Ujęci zostali: przywódca komitetu wyborczego komunistycznego, Antoni Sowa i sekretarz jego, Zygmunt Bartold. U obu aresztowanych znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, ustalających ich bezpośrednią łączność z bolszewikami moskiewskimi.

O kapitalizację rent inwalidzkich.

Warszawa, 17. 10. (A. W.) Min. skarbu opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z 18. marca 1921, dotyczącej kapitalizacji rent inwalidzkich. Rozporządzenie ma być wydane w najbliższym czasie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 19 października 1922 r.

— **Do wiadomości firm polskich.** Minisiterstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości że polskie firmy eksportowe i przemysłowe, zainteresowane handlem z krajami bałkańskiemi, mogą umieszczać bezpłatnie swe adresy w księdze adresowej wydawnictwa:

„Guide commercial et Industriel Panhellenique Officiel pour 1923“ będącej najwięcej poważnym organem reklamy cudzoziemskiej na Wschodzie.

Redakcja cytowanego wydawnictwa zawiadamia, że zgłoszenia winny być nadsyłane bezpośrednio pod adresem:

Agence Panhellenique de Publicite, rue Salaminos 2, Salonique (Grece).

— **Wtych dniach odbyło** się na Przytułku miejskim rzadka uroczystość. Małżeństwo Chrzanowscy święcili złote gody małżeńskie.

Pana Radcy Hubertowi wręczyli znajomi dla jubilatów następujące kwoty pp. Werner 5000 mk. Siotrzowski 3000, Bonin 1000, Renk 1000, Rott 1000, Huwen 1000, Engel 1000, Kaleta 1000, Hubert 1000, Kosidowski 500, Wiśniewski 200 mk. Oprócz tego ofiarowano artykuły żywnościowe przez, pp. Leo, Tonn. Śliwińskiego, Kaźmierskiego i Huberta. Złożone pieniędze wstaną ratami jubiletomi wręczone. Jubilaton życzymy ażeby dożyli wesela diamantowego.

— **Niemieckie papierosy**. Kelnerzy w kawiarniach i restauracjach podają często papierosy pochodzenia niemieckiego, przemycone przez granicę niemiecką. Na zapitanie, jaką drogą papierosy niemieckie doszły do jego rąk, kelner odpowiada chytrym uśmieszkiem. Kelner kontent, że usłużył „lepszym“ w jego mniemaniu od polskiego wyrobem niemieckim, gość także hołduje temu przesądowi i pali papierosy szmuglowane bez wyrzutów sumienia. Obaj nie myślą o tem. że okradają skarb państwa krzywdzą bezrobotnych rodaków powstrzymują w rozwoju krajowy przemysł. Należy zmienić te stosunki. Każdy prawy obywatel powinien uważać wskarzywanie władzy miejsc sprzedaży przemyconych towarów nie zadenucjację lecz za swój obowiązek.

— **Kupiec p. Werner** Oswald ul. Dworcowa złożył dla ubogich miasta na ręce p. Radcy Huberta 100.000 mk. oraz przekazał 3 fury drzewa opałowego. Odnośną kwotę przekazano miejskiej kasie oszczędności w myśl ofiarodawcy 25.000 na konto nr. 21380 dla biednych miasta 25.000 mk. na konto 21 428 na gwiazdkę dla ubogich Chojnic.

— **Teatr Metropol.** Nadzwyczaj zachwycający dramat detektywny przedstawia teatr dzisiaj. Eryk Kaiser, Fritz i Paweł Trautmann występują w głównych rolach.

Kronika prowincjonalna.

Laskowicie. (Katastrofa kolejowa.) Wczoraj we wtorek o godz. 5-tej rano nastąpiło zderzenie pociągów na stacji w Laskowicach wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy, wobec czego parowóz stacyjne dostał się między pociąg osobowy, nadchodzący ze strony Tczewa i pociąg towarowy ze strony Bydgoszczy Z pociągu wycieczkowego. wiozącego z Helu kilkudzie-

Okręg Grudziądz—Tuchola—Chojnice—Sępólno

wybiera 4 posłów

Na liście **8** kandydują:

1. **Albin Nowicki**
2. **Leonard Krzywiński**
3. **Alfons Szulc**
4. **Czesław Pacer.**

sięciu uczni grudziądzkiej szkoły podchorążych, jest rannych około 35, między nimi ośmiu ciężko. Kierownik pociągu wycieczkowego ranny śmiertelnie.

Gdańsk.

Gdańsk. (Nieudana kradzież z włamaniem.) Niejaki Max i Moryc Teschner z Gdańska, będący bez zajęcia, utrzymywali się w Gdańsku z kradzieży. Zrobili oni sobie wytrych, zaopatrzyli się w dłuta i inne narzędzia złodziejskie i rozpoczęli swe niecne rzemiosło. Pewnego dnia, gdy byli właśnie przy robocie i gdy wyłamali biurko w mieszkaniu pewnego właściciela tutejszego, wszedł tenże właściciel do domu, gdy chciał zapalić światło jednak, otrzymał uderzenie w głowę, pomimo to miał na tyle przytomności, że puścił się za złoczyńcami w pogoń i przy pomocy policji przychwycił ich. Obecnie stawali oni obaj przed sądem i otrzymali każdy po półtora roku ciężkiego więzienia.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. Sytuacja mieszkaniowa w Bydgoszczy staje się coraz trudniejszą. W stosunku bowiem do przyrostu ludności zmniejszą się liczb mieszkaa.

W ruchu budowlanym daje się zauważyć zupełny zastój. Od roku 1920 do chwili obecnej wybudowano zaledwie jeden dom z 4-ma oddzielnemi mieszkaniami.

Powodem zastoju budowlanego jest zupełny brak inicjatywy prywatnej oraz niski czynsz komorniany, nie stojący w żadnym stosunku do kosztów budowy.

Poznań. (Są jeszcze uczciwi ludzie). Niejakaś panna Namysł znalazła wczoraj na ul. Półwiejskiej paczkę, w której mieściło się kilka tysięcy marek w gotówce, książeczka oszczędnościona i kilka obligacyj 5% polskiej pożyczki państwowej. Uczciwa znalazczyni złożyła zgubę na policji z oświadczeniem, że nie żąda żadnego wynagrodzenia. Zgubę nie trudno będzie zwrócić poszkodowanemu, gdyż książeczka oszczędnościowa wykazuje dokładny jego adres. Jest nim pewien ksiądz z Chełmna, przypuszczalnie emeryt.

Poznań. (Miljonowa kradzież w Puszczykowie. Okradziono pewną wilę w Puszczykowie. Złodzieje zabrali różne cenne meble, jak lustra itp. garderobę a nawet aparat telefoniczny. Szkoda wynosi 10 miljonów marek.

Ostatnie wiadomości.

O Rosję jutrzejszą!

Paryż. 17. 10. (Pat.) „Echo de Paris" zamieszcza artykuł, którego autor polemizuje z Herriotem zapitując m. in., czy obecny rząd rosyjski może gwarantować za Rosję jutrzejszą. Wprawdzie bolszewicy sprawują władzę od lat 5, ale wątpić należy czy mają władzę poza obrębem miast. Zanim zawrze się umowę z Rosją należy zbadać czy zdoła ona wypełnić przyrzeczenia.

Odgłosy zaburzeń w Berlinie.

Berlin, 17. 10. (AW.) Ubiegłej nocy aresztowano cały sztab redakcji organu komunistycznego w Berlinie „Die rote Fahne" pod zarzutem sprowokowania krwawych walk ulicznych pod cyrkiem Buscha. Podobno znaleziono i obłożono aresztem ważne materjały dowodowe projektowanego w najbliższej przyszłości komunistycznego zamachu rewolucyjnego. Ogółem aresztowano w związku z wypadkami niedzielnemi 163 osób, z których 148 zwrócono wolność zaś pozostałych zatrzymano w areszcie pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego i oporu władzom policyjnym itd.

Dział gospodarczy.

Pokaz przemysłu polskiego w Ameryce.

Nowy York, 16. 10. (AW.) Liga przemysłowo-handlowa, naczelna organizacja wszystkich polskich zrzeszeń handlowo-przemysłowych w Stanach Zjednoczonych zorganizowała wspaniałą wystawę wyrobów przemysłu polskiego w Nowym Yorku 1452 Broadway, narożnik ul. Room 710. Wystawa ta ma charakter stały i służyć będzie jako reklama produkcji polskiej i fabrykatów Rzeczypospolitej w Ameryce. Wstęp na wystawę, która obejmuje bogaty zbiór niesłychanie ciekawych okazów przemysłu polskiego jest bezpłatny i ściąga olbrzymie tłumy zwiedzających.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	16 października (w wolnym obrocie) płacono	żądano	17 października (urzędowe) płacono	żądano
dolary	—	—	2844,15	2849,85
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	12612,35	12637,65
Guld. holenderskie	—	—	111188,70	111411,30
marki polskie	—	—	27,34½	27,40½
wypłata na Warszawę	—	—	27,34½	27,40½
„ „ Poznań	—	—	27.34½	27,40½
„ „ Pomorze	—	—	—	—
Paryż	—	—	21378,60	21421,50

Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszaw.

z dnia 17. 10. 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	10600
Franki francuskie	805
Marki belgijskie	755
Marka niemiecka srebrna	—
Marki niem. wypłata	3,75
„ „ gotówka	3,80
Funty szterl.	47000
1 rubel złoty	5100
1 „ srebrny	3500
Korony czeskie	360
„ austrjackie	0,14
„ „ wypł.	0,14
Bilon	1600

Tendencja: bez zmiany.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu.

z dnia 16. 10. 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Zboże:

Żyto	19500—20500 mk.
Pszenica	33000—35000 „
Jęczmień brow.	19500—20500 „
Owies	20000—21000 „
Mąka żytnia z workami 70 proc.	31300—31800 „
„ pszenna z „ 65 „	53000—55000 „
Ospa żytnia	—10500 „
„ pszenna	—11000 „
Siano luźne	— „
Ziemniaki fabr.	— 2200 „
„ jadalne	— 2500 „

Uwagi: Dowozy słabe skutkiem prac w polu. Usposobnienie stałe.

Koniec części redakcyjnej.

Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada.
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Dudda w Chojnicach.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego" w Chojnicach.

Związek lekarzy
Państwa Polskiego, obwód północny Pomorza podaje do wiadomości, że lekarze

nie strajkują,

ponieważ leczą jak dotychczas wszystkich chorych, także członków pow. Kasy Chorych, którzy potrzebują lekarskiej pomocy i się po nią do lekarza zwrócą.

Tem więcej nie może być mowy o strejku, gdyż Pow, Kasa Chorych, nie jest pracodawcą lekarza.

Pow. Kasa Chorych zerwała dnia 15. 10. 22. wszelkie pertraktacje z lekarzami, wobec tego leczy się wszystkich chorych członków Kasy Chorych jako pacjentów prywatnych za zapłatą zgóry.

Zw. lek. P. P. obw. Pół. Pomorza.

Zginęła
dnia 17. 10. 22. wieczorem
szara krowa.
Uczciwy znalazca zechce takową zwrócić.
Józef Lewinski.
Chojnice, Nowa Ameryka 30.

Swieżo nadeszło:
marmelada,
luźny miód sztuczny,
cytryny, kartofl.
mączka.
Skład kolonjalny w hotelu Priebe.

Teatr Świetlny
METROPOL
W czwartek i w piątek
Spadkobiorca Bet Steenu.
Dramat detektywny.
Eryk Kaiser-Tietz.
Paweł Trautmann.

Koza
na sprzedaż
Gdzie? wskaże Ekspedycja „Dziennika Chojnickiego".

Pr. cebula ft. 100,—
„ smalec „ 1600,—
„ margar. „ 1300,—
„ płatki ows. „ 260,—
kaszka jagl. „ 230,—
poleca
DOM WYSYŁKOWY MERKUR, Chojnice.

Skóry podeszwowe falodrewe boksy cielęce czarne i kolor. boksy jałowicze szewro blankówki
i wszelkie przybory szewskie
są zawsze do nabycia
A. Zarnowski, Tuchola
ul. Chojnicka 16. Tel. 83.
Kupuję skóry surowe.

Garbarnia w Kościerzynie
Przyjmuje do garbowania
skóry!
i natychmiast wymienia.
Posiada na składzie
skóry faledrowe, juchtowe siodlarskie, boksowe, czarne i żółte.

Do pracy w lesie poszukuje się **doświadczonego**
werkmistrza
obeznanego z przyrządzeniem drzewa na kopalniaki.
Zpłoszenia z podaniem wieku żądań pensji i referencyj upr się pod nr. 2103.

Karty do gry
32 sztuk
do nabycia
w księgarni Dzienn. Chojnickiego.

Pocztówki z widokiem z Chojnic i z okolicy
poleca
DZIENNIK CHOJNICKI.

Do

Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

8 Korfanty! 8 Korfanty! 8 Korfanty! 8 Korfanty!

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej
Wielki
Wiec Przedwyborczy

odbędzie się w CHOJNICACH, dnia 22. października rb. o godz. 7 wieczorem na sali pana Engla.
Przemawiać będą pan redaktor Kiełbratowski i inni.

Narodowe Stronnictwo Robotników
Chrześc. Narodowe Stronn. Pracy
Związek Ludowo-Narodowy

Chrześc. Narodowe Stronn. Rolnicze
Narodowa Organizacja Kobiet
Komitet Odrodzenia Gospodarczego.

Julius Schreiber,
Rynek 17. CHOJNICE. Rynek 17.

Dla zmiany mieszkania!!

DYWANY.

Najlepszy wyrób. Bogaty wybór (wzor.)

Dywany „Aseminster“ — wielki wybór. **Dywany** „Velour“ — modne wzory.

Dywany perskie „Innit“ w zupełności zastąpią dywany prawdziwe. Wzory stosowne do wszelkiego rodzaju wyrobów tkackich.

Wyborne jakości. **Wielki wybór firan.** Modne wszelkiego rodzaju wzory.

Firany tulowe — wielkie zapasy. Firany gotowe z najlepszego tulu nadzwyczaj gustownie.

Firany artystyczne
(składające się z 2 szali i 1 poprzecz zawieszenia podług najnowszych wzorów.)

Wielki wybór obrusów, kołdr, pokryć do otoman. Rogóżki i materjały bieg.

Proszę obejrzeć moje okna wystawowe.

Zamawiam niniejszem pismo codzienne

„Dziennik Chojnicki“

z **Chojnic**

na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. **572.—**

_____ dnia _____ 1922

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo codzienne

„Dziennik Chojnicki“

z **Chojnic**

na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. **572.—**

_____ dnia _____ 1922

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____

Kupujemy każdą ilość
dojrzałych, soczystych
jabłek.
Wytwornia win owocowych
A. Kaźmierski i S-ka.

Posiadłość
4 morgi roli, dom z stajnią i ogrodem owocowym
na sprzedaż
J. Gabriel, Deręgowice p. Chojnice.